

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pabianicach I Wydział Cywilny w dniu 14 września 2021 roku wydał wyrok w sprawie o sygn. akt I C 3682/19, w którym:

- zasądził od (...) S.A. na rzecz A. W. kwotę 51 122,48 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9 484 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- oddalił powództwo w pozostałej części,
- nakazał pobrać od (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pabianicach za kwoty 1 374,27 złote tytułem nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego.

Stan faktyczny i prawny tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.184-189). Z jego treści wynika, że J. W. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą J. W. (...) w zakresie konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych, objęta była ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez (...) S.A. z siedzibą w S.. A. W. będący jej szwagrem był właścicielem samochodu marki M. (...) nr rej. (...). Zlecił wykonanie czynności serwisowych (...), w tym między innymi wymianę oleju i filtra oleju, które wykonywał pracownik serwisu (...). W dniu 16 października 2018 r. przełożony K. B. W. (brat powoda) odbył jazdę próbną przedmiotowym samochodem. Po przejechaniu 5-10 km przy prędkości 100 km/h na desce rozdzielczej wyświetliła się kontrolka oleju. Po zdemontowaniu osłony dolnej silnika stwierdzono niedokręcenie korka spustowego oleju. W dniu 16 października 2018 r. J. W. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za powstałą szkodę. Przyczyną uszkodzenia silnika w pojeździe powoda było zatarcie wskutek braku oleju, a co za tym idzie niezbędnego smarowania do prawidłowej pracy silnika. Niewłaściwe dokręcenie korka spustowego oleju jest mało prawdopodobne, ale nie można go wykluczyć. Błędy tego typu nie popelniają mechanicy, którzy od początku do końca zajmują się wymianą oleju. Szacunkowy koszt naprawy silnika pojazdu powoda z uwzględnieniem rodzaju części znajdujących się w pojeździe przed szkodą oszacowano na kwotę 51 122,48 zł. Firma wykonująca opinię na zlecenie pozwanego nie dokonała oględzin awaryjnego uszkodzenia silnika. Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych wskazał, że powód udowodnił łączne wystąpienie przesłanek odszkodowawczej odpowiedzialności pozwanego, tj. nienależyte wykonanie zobowiązania przez podmiot ubezpieczony – J. W. (...), fakt poniesienia szkody w majątku powoda oraz związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Zdaniem Sądu Rejonowego poprzez nienależyte wykonanie umowy ze strony J. W., powód poniósł ewidentnie szkodę majątkową związaną z koniecznością naprawy uszkodzonego silnika i w związku z tym zasądził na rzecz powoda kwotę 51 122,48 zł wskazaną w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji i rekonstrukcji kolizji drogowych - mgr inż. L. T. (1).

Apelację od wyroku złożyła pozwana. Zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wobec przyjęcia, iż powód udowodnił wystąpienie przesłanek odszkodowawczej odpowiedzialności ubezpieczonej u pozwanej w tym fakt nienależnego wykonania naprawy przez ubezpieczoną u pozwanej jak też wykazał związek przyczynowy pomiędzy uszkodzeniem silnika pojazdu powoda, a nienależytym wykonaniem naprawy pojazdu w warsztacie ubezpieczonej u pozwanej; w sytuacji gdy z opinii pisemnych biegłego wprost wynika fakt, że najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia silnika w pojeździe powoda było zatarcie wskutek braku oleju, a co za tym idzie niezbędnego smarowania do prawidłowej pracy silnika, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jako, że sąd obciążył pozwaną odpowiedzialnością subsydiarną z umowy ubezpieczenia przy braku wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonej,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego wobec pominięcia dokumentów w postaci opinii rzeczoznawcy

pozwanej wydanej w toku likwidacji szkody z dnia 12 grudnia 2018 r. załączonej do pozwu, jak też pominięcie stanowczych wniosków opinii biegłego co do najbardziej prawdopodobnej przyczyny powstania szkody oraz wywiedzenie odpowiedzialności ubezpieczonej u pozwanej z wypowiedzi biegłego po rozprawie, który wskazał że mogły być inne przyczyny w tym niedokręcenie korka, ale jednocześnie było to najmniej prawdopodobnym wskutek czego oparcie ustaleń faktycznych na jednostkowej wypowiedzi biegłego na pytanie o teoretyczną możliwość powstania zatarcia silnika wskutek niedokręcenia korka z pominięciem pozostałych ustaleń biegłego wynikających z jego opinii pisemnych, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jako, że sąd obciążył pozwaną odpowiedzialnością subsydiarną z umowy ubezpieczenia przy braku wykazania przez powoda faktów wskazujących na nienależyte wykonanie naprawy pojazdu powoda,

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez naruszenie zasad doświadczenia życiowego i zasady logicznego rozumowania skutkujące błędną interpretacją przez Sąd Rejonowy opinii biegłego wydanie rozstrzygnięcia pozostającego w sprzeczności z opinią biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej mgr inż. L. T. (2), który jednoznacznie stwierdził, iż przyczyną uszkodzenia silnika w pojeździe powoda było zatarcie wskutek braku oleju, a co za tym idzie niezbędnego smarowania dla prawidłowej pracy silnika; uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nastąpiło niedokręcenie korka przez pracownika warsztatu w sytuacji gdy takich faktów powód nie dowiódł i w sytuacji gdy biegły sądowy uznał, iż jest mało prawdopodobne aby pracownik warsztatu nie zamontował ponownie korka spustowego i gwintu miski olejowej, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jako, że Sąd przy braku wykazania przez powoda faktów wskazujących na nienależyte wykonanie umowy naprawy przez ubezpieczoną bezpodstawnie obciążył pozwaną odpowiedzialnością subsydiarną z umowy ubezpieczenia.

Naruszenie prawa materialnego:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie że przez Sąd, iż to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia sprawności gwintu, w który miał być wkręcony korek olejowy, podczas gdy to powód twierdzi o określonych faktach co do przyczyn awarii silnika i to na nim spoczywał ciężar dowodu, gdyż z tych faktów wywodzi skutki prawne dla siebie korzystne wskutek czego błędne przyjęcie, iż pozwana nie wywiązała się z udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, to jest, że pozwana nie przeprowadziła badania gwintu, w który miał być wkręcony korek olejowy co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jako, że sąd przy braku wykazania przez powoda faktów wskazujących na nienależyte wykonanie umowy naprawy przez ubezpieczoną bezpodstawnie obciążył pozwaną odpowiedzialnością subsydiarną z umowy ubezpieczenia,

2. art. 822 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona u pozwanej ponosi odpowiedzialność cywilną za zatarcie silnika pojazdu powoda, a tym samym ponosi ją pozwana w sytuacji gdy przy wszechstronnym rozważeniu przez Sąd materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniała jakiegokolwiek przesłanka do przypisania odpowiedzialności ubezpieczonej u pozwanego.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty zasadzie art. 98 §1(1) k.p.c.

Sąd Okręgowy poczynił dodatkowo następujące ustalenia faktyczne:

Zawarta przez przedsiębiorcę J. W. w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej „konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych z wyłączeniem motocykli” z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

w § 69 wskazywała, że przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone poszkodowanym w związku z:

- wariantie podstawowym - prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia oraz użytkowaniem mienia, w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia, za wyjątkiem szkód powstałych w związku z wprowadzeniem produktu do obrotu (OC za produkt)

- w wariantie rozszerzonym – prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia oraz użytkowaniem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu (odpowiedzialność za produkt), w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia. W § 70 ust. 1 wskazano, iż zakresem ubezpieczenia objęte są szkody wyrządzone nieumyślnie oraz skutek rażącego niedbalstwa.

(bezsporne, OWU k. 47v)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i podlegała uwzględnieniu w całości.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Jakichkolwiek wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi prawidłowość ustaleń faktycznych i wiarygodność dowodów na których się oparł Sąd I instancji w tej części uzasadnienia, która służyła przedstawieniu stanu faktycznego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 1-2 uzasadnienia). W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, jak i uczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne i czyni je podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Należy jednak zauważyć, iż Sąd I instancji także w rozważaniach prawnych poczynił dalsze ustalenia odnośnie sposobu, w jaki doszło do uszkodzenia silnika w pojeździe należącym do A. W., które zdaniem Sądu zostały ustalone dowolnie z naruszeniem art. 233 k.p.c., jak i art. 6 k.c., co wynika z argumentacji Sądu I instancji – brak jest natomiast dowodów w sprawie przesądzających odnośnie powodów odkręcenia się śruby spustowej, co skutkowało brakiem ustaleń w tym zakresie. Uzupełnienie stanu faktycznego o treść niektórych warunków OWU miała jedynie charakter porządkowy w celu wskazania i uporządkowania zdarzeń, które rodziły odpowiedzialność OC po stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko skarżącej w zakresie naruszenia art. 233 § k.c. w zakresie zgłoszonych zarzutów. Przypomnienia wymaga, że organ procesowy ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego, wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przepisy proceduralne gwarantują jednak przy tym, że ocena sędziowska nie może być nacechowana swoistą dowolnością. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Powyższe rozumieć należy więc w ten sposób, że zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów, może być uznany za prawidłowy wówczas, gdy sąd orzekający wywiedzie wnioski całkowicie sprzeczne z doświadczeniem życiowym, czy też zasadami logicznego rozumowania.

W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, wnioski wywiedzione przez Sąd I instancji w zakresie przyjęcia, iż to pracownik K. L. nie dokręcił korka miski olejowej należy właśnie uznać za całkowicie sprzeczne z doświadczeniem życiowym, czy też zasadami logicznego rozumowania. Punktem wyjścia do takiej konstatacji jest niewątpliwie opinia biegłego z zakresu mechaniki pojazdów. Opinia ta w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości pozycjonuje możliwość zaistnienia zdarzenia, wskazując, iż jego wystąpienie jest wręcz nieprawdopodobne, możliwe jedynie w czysto teoretyczny sposób, gdyż w praktyce metodyka postępowania mechanika przy wymianie oleju wyklucza możliwość wystąpienia tego rodzaju błędu. Biegły wskazał bowiem, iż mechanik przy spuszczeniu oleju obserwuje jego kolor, zawartość ustalając np. czy są w nim opilki, a następnie od razu dokręca korek ręcznie i kluczem, gdyż takie są zasady (k. 174). Powyższy opis zresztą pokrywa się i z doświadczeniem Sądu, który będąc użytkownikiem pojazdów mechanicznych wielokrotnie obserwował mechaników wymieniających olej w jego pojeździe wyłącznie w taki sposób. Z. wskazanych czynności w sposób oczywisty wskazuje, iż pominięcie którejkolwiek z nich byłoby

nielogiczne, nienaturalne spowodowane zdarzeniem, które mechanik niewątpliwie, w sposób nie budzący wątpliwości zapamiętałby. Co istotne biegły w każdej z wydanych opinii podkreślał, iż w jego pracy zawodowej nigdy taki przypadek nie wystąpił, a doświadczenie biegłego w tym zakresie jest z pewnością wielokrotnie większe niż Sądu mając także na względzie okres kariery zawodowej biegłego. Ostatecznie zresztą nie rozstrzygnął on przyczyn z których śruba spustowa miski olejowej odkręciła się w feralnym dniu, gdyż nie miał on dostępu do uszkodzonego silnika, a w tym zakresie powód nie składał stosownych wniosków.

Tymczasem podstawą do ustaleń, iż śruba spustowa miski olejowej w dniu 16 października 2018 roku nie została dokręcona prawidłowo były jedynie zeznania świadka K. L., który w trakcie ich składania posługiwał się takimi sformułowaniami jak „wydaje mi się”, „mogło się zdarzyć”, „widzimy się tutaj bo chyba jednak nie wykonałem wszystkiego zgodnie ze sztuką”, co wskazywało, iż w ogóle tego zdarzenia nie pamiętał. Ową konstatację potwierdzało zresztą niepewne zachowanie świadka przy odpowiedzi na zadane pytania zarejestrowane w elektronicznym protokole rozprawy. Należy też podkreślić, iż świadek wskazał, że pracuje już jako mechanik samochodowy od 5 lat i codziennie pracując dokonuje czynności związanych z serwisowaniem układów hamulcowych, wymianą filtrów i płynów, a wcześniej podobna sytuacja nie miała miejsca, co pozwala przyjąć, iż także w jego zachowaniu została ukształtowana zbornosc opisanych przez biegłego zdarzenia – zdarzenie wybijające z ciągu tych czynności niewątpliwie więc by pamiętał. Trudno więc w takiej sytuacji zeznania przedmiotowego świadka uznać za wiarygodne źródło dowodowe, pozwalające na dokonanie samodzielnych ustaleń w sprawie.

Wartości dowodowej zeznań K. L. z pewnością nie wzmacniają zeznania B. W. – nieformalnego szefa K. L., co wynika z samej treści zeznań K. L.. Na wstępie należy podkreślić, iż świadek ten nie zna rzeczywistych przyczyn odkręcenia się śruby – nie był bowiem świadkiem dokręcania śruby spustowej w misce olejowej – jego zeznania mogły jednak pozwolić na odtworzenie warunków, w których doszło do odkręcenia się śruby, a tym samym i przyczyn jej odkręcenia. Treść jego zeznań budzi jednak wątpliwości – nie są one bowiem konsekwentne i spójne – z zeznań tych bowiem początkowo wynikało, iż do zatarcia doszło na odcinku 500-600 metrów, z kolejnych już po uzyskaniu opinii biegłego, że na odcinku 1500 metrów. Dodatkowo należy zauważyć, iż na etapie postępowanie likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń uzyskał informację, iż do zatarcia doszło na odcinku 50 metrów – taka odległość została bowiem wskazana w opinii sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym. Mając na względzie, iż świadek B. W. jest również specjalistą z zakresu mechaniki samochodowej, dokonuje napraw pojazdów mechanicznych, jego zeznania odnośnie okoliczności związanych z uszkodzeniem pojazdu winny być precyzyjne, dokładne, nie ulegać zmianom np. w zakresie przejechanej drogi aż trzykrotnie. Dodatkowo treść tych zeznań, postrzeżeń opisanych przez świadka w szczególności w zakresie jego pierwszych zeznań była kwestionowana przez biegłego, który wskazał, że wyciek oleju silnikowego w zetknięciu z gorącymi elementami układu wydechowego spowodowałby czarną chmurę dymu za pojazdem, którą bez trudu zauważyłby kierowca pojazdu – a świadek tej okoliczności nie spostrzegł. W sytuacji zaś jedynie obniżenia poziomu oleju poniżej oznaczonego minimum na desce rozdzielczej wyświetla się sygnał ikony „olejarki” oraz dodatkowo słychać sygnał ostrzegawczy. Zatrzymanie pojazdu wtedy przy znacznej prędkości nie powinno spowodować zatarcia węzłów tribiologicznych silnika. W misce olejowej oraz w magistrali olejowej znajduje się wystarczająca ilość oleju do zabezpieczenia zatrzymania silnika. Od momentu ukazania się sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej o niskim stanie oleju w misce znajduje się jeszcze olej który nie dopuściłby do zniszczeń silnika ujawnionych podczas oględzin. Należy natomiast zauważyć, iż z pierwszych zeznań B. W. wynikało, iż przejechał on jedynie 500 metrów, a nie 1000-1500 metrów przy zapalanej kontrolce, a za pojazdem nie było unoszącego się dymu. W świetle opinii biegłego w przypadku takiego natychmiastowego zatrzymania samochodu nie doszłoby do zatarcia silnika, co budzi również wątpliwości co do wiarygodności świadka. Jak wynika z przedstawionych argumentów na podstawie zeznań powyższych świadków nie sposób było dokonać ustaleń, dlaczego silnik się zatarł i jakie okoliczności temu towarzyszyły – ustalenia więc w oparciu o wyżej wskazane dowody w zakresie przyczyn odkręcenia się korka nie pozostają pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów, są niewiarygodne.

W kontekście powyższych rozważań za w pełni zasadny należy również uznać podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.c.

W procesie cywilnym mamy do czynienia z zasadą kontrydiktoryjności, co wyrażone jest w regule rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Instytucja ciężaru dowodu nie ma jednorodnego charakteru, skoro odnosi się do niej zarówno art. 6 k.c., jak i art. 232 k.p.c. Przepis prawa materialnego określa, na czyje ryzyko idzie nieudowodnienie określonego faktu. Z kolei art. 232 k.p.c. stanowi procesowe narzędzie, za pomocą którego strony mogą osiągnąć skutek w postaci udowodnienia dla nich korzystnych faktów istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym (wyrok SN z dnia 12 stycznia 2017 r. w sprawie I CSK 14/16, Lex nr 2240405). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Należy jednak mieć na względzie, iż ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza określonym faktom (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat). Jest to o tyle zrozumiałe, iż nie sposób obciążać określonej strony ciężarem dowodzenia wystąpienia okoliczności negatywnych (wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 449/09, Lex nr 656464). Podkreślić trzeba, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony i nie ma możliwości egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej (sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu), ale to strony ponoszą negatywne konsekwencje swojej pasywnej postawy. Nie mogą też liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu ich twierdzeń. Wprawdzie art. 232 zdanie 2 k.p.c. stanowi, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale jest to prawo a nie obowiązek sądu i stosuje się je wyjątkowo.

W ramach zarzutów apelacyjnych możliwe więc jest podnoszenie naruszenie przez sąd reguły dotyczącej ciężaru dowodu. Naruszenie art. 6 k.c. polega na przyjęciu przez sąd, że ciężar udowodnienia określonego faktu spoczywa na innej osobie niż ta która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (wyrok SN z dnia 30 września 2020 r. w sprawie IV CSK 671/18, Lex nr 3068832). Błędne określenie rozkładu ciężaru dowodu może prowadzić do wydania orzeczenia niekorzystnego dla strony, której dowód nie obciążał, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie. Należy w tym miejscu podkreślić, iż fakt związania stron umową ubezpieczeniową nie skutkuje odmiennym rozkładem ciężaru dowodu co do wystąpienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, aniżeli rozkład wynikający z generalnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c. (vide: wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lipca 2020 roku w sprawie I ACa 564/18, Lex nr 3228932).

W przedmiotowej sprawie zaś nie ulega wątpliwości, iż wykazanie, że szkoda w pojeździe powoda została wyrządzona nieumyślnie, czy też wskutek rażącego niedbalstwa pracownika zakładu (...) obciążało powoda – okoliczność ta bowiem wykazywała zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego na mocy którego odpowiedzialny subsydiarnie zakład ubezpieczeń winien spełnić świadczenie na rzecz powoda. Jest więc rzeczą oczywistą, że to w interesie powoda było wykazanie przyczyn odkręcenia się śruby spustowej, a tym samym zabezpieczenia silnika, niedokładne oględziny silnika w toku postępowania likwidacyjnego przez zakład ubezpieczeń nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż to nie zakład ubezpieczeń obciążał dowód wykazania, iż szkoda w pojeździe nastąpiła na skutek działalności zakładu (...) - nieumyślnie, czy też wskutek rażącego niedbalstwa. Powyższa konstatacja odnosi się też do informacji pozyskanych na skutek oględzin silnika w ramach zabezpieczenia dowodu – wszelkie niedokładności, pominięcia części silnika w jego opisie skutkowały negatywnymi konsekwencjami dla tej strony, która wywodziła z tych okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne. Z treści opinii biegłego wynikało zaś, że brak jednoznacznych wniosków w zakresie przyczyn awarii silnika prowadzący jedynie do konstatacji, iż nastąpiła ona na skutek braku właściwego smarowania, wynikał z braku niezwłocznego, po awarii zlecenia uprawnionemu rzeczoznawcy badania, jakie były przyczyny awarii zgodnie z procedurą stosowaną w takich przypadkach (k. 146), co niewątpliwie obciąża stronę powodową. Ponadto brak możliwości dokonania oględzin silnika na dalszym etapie postępowania, wskazane w pozwie tzw. ryzyko zełomowania silnika była konsekwencją autonomicznej decyzji powoda, który przecież nie musiał tego silnika złomować. Biegły z zakresu techniki samochodowej opierał się jedynie o zrobione wcześniej przez rzeczoznawcę zdjęcia silnika, nie będąc w stanie dokładnie określić przyczyny zatarcia silnika. W związku z takim zachowaniem powoda dotyczącym braku podstawowego dowodu w sprawie, to powód jako podmiot wywodzący z

tego skutki prawne musi ponosić ewentualne negatywne konsekwencji braku możliwości przeprowadzenia oględzin silnika.

Wskazać także należy, że przeprowadzona opinia pisemna i ustna uzupełniająca biegłego nie została przez strony zakwestionowana. Biegły sam wskazał, że nie można jednoznacznie określić przyczyny uszkodzenia silnika bez badania gwintu, czy doszło do niej z powodu niedokręcenia korka czy też z innego powodu. Powód nie zakwestionował tak sformułowanej tezy oraz nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego ani też nie wniósł o przeprowadzenie szczegółowej analizy w oparciu o posiadany silnik. Jak już wyżej zostało wskazane zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że do uszkodzenia silnika doszło z winy pracownika i na podstawie umowy ubezpieczenia wnosi o zasądzenie kosztów powstałej szkody. W realiach niniejszej sprawy to powód zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro nie udowodnił, że do uszkodzenia silnika doszło poprzez nieprawidłowe zakręcenie korka miski olejowej silnika, to nie wykazał też zdarzenia ubezpieczeniowego za które pozwany ma ponosić odpowiedzialności w oparciu o art. 822 k.c. Tym samym należy uznać, iż jeśli Sąd I instancji w swoich rozważaniach prawnych dochodząc do przekonania, iż nie można wykluczyć wersji zdarzeń przedstawionej przez powoda, co wskazywało na równoległe istnienie innych przyczyn awarii silnika, nie winien obciążać odpowiedzialnością pozwanego – naruszył zasadę ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. – powód bowiem nie wykluczył innych przyczyn awarii silnika, a to jego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Tym samym żądanie powoda jako nieudowodnione winno podlegać oddaleniu.

Przedstawione powyżej wyniki kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku uzasadniają więc jego zmianę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w całości.

W związku z tym należało także zmodyfikować koszty rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu pierwszoinstancyjnego. Powód przegrał proces, co uzasadniało zasądzenie od niego na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w wysokości 6 217 zł mając na uwadze art. 98 § 1 k.p.c. W zakres kosztów pierwszoinstancyjnych poniesionych przez pozwanego wchodziły koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w wysokości - 5 400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. - Dz. U. z 2018 roku, poz. 265), koszt opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwota 800 zł wpłacona tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia dla biegłego.

Sąd nakazał także pobranie od powoda kwoty 1 374,27 zł tytułem nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. – Dz.U. z 2022 r., poz. 1125).

Na tej samej zasadzie, wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c., czyli zasadzie odpowiedzialności za wyniki sprawy, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Apelacja pozwanej została uwzględniona w całości co oznacza, że powód poniósł całość kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 5 257 zł. Na koszty poniesione przez apelującą składają się: koszty zastępstwa procesowego - 2 700 złotych, obliczone stosownie do § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. oraz opłata od apelacji – 2557 złotych.